

Kaczyński przestrzega przed „antysemityzmem”

12 lutego 2018

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński najwidoczniej zbyt dużo czasu poświęca na spotkania z przedstawicielami środowisk żydowskich, dlatego przejął ich narrację o „antysemityzmie”. Co prawda były premier twierdzi, iż nie należy przyznawać racji ludziom fałszującym historię II wojny światowej, ale jednocześnie przestrzega przed wspomnianym zjawiskiem jako „ciężką chorobą duszy i umysłu”. [A]

Kaczyński przemawiał przedwczoraj na kolejnej, podobno jednej z ostatnich, miesięcznicy smoleńskiej. Oprócz standardowych historyjek o „przybliżaniu się do prawdy” w sprawie katastrofy z 2010 roku, szef PiS postanowił pouczyć swoich zwolenników w kwestii ostatnich napięć w polsko-izraelskich relacjach, związanych oczywiście z żydowską agresją wobec nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, pozwalającej między innymi na walkę z oskarżaniem Polski o udział w zbrodniach dokonanych w trakcie II wojny światowej. [A]

Były premier stwierdził więc, że należy bronić prawdy o tamtych wydarzeniach, ale należy przy tym pamiętać słowa św. Pawła „zło dobrem zwyciężaj”, które miał często cytować ks. Jerzy Popiełuszko. Podpierając się tymi autorytetami Kaczyński przestrzegł więc przed tym, iż „diabeł, podpowiada nam pewną bardzo niedobłą receptę, pewną ciężką chorobę duszy i umysłu”, a według prezesa PiS ma być nią oczywiście „antysemityzm”. [A]

Z tego powodu Kaczyński wezwał do jego odrzucenia, przy czym zaznaczył, iż nie może to oznaczać przyznawania racji w sprawach oczerniania Polski, a także asekuracyjnie dodał, że „Polacy niestety też często dzisiaj obrażają swój własny kraj”. [A]

Deklaracje „żoliborskiego inteligenta” mają zapewne związek z jego dość częstymi spotkaniami ze środowiskami żydowskimi, podczas których ma on wysłuchiwać opinii przedstawicieli organizacji działających w interesie tej społeczności. Wiemy o co najmniej dwóch takich spotkaniach – w listopadzie i w sierpniu – jednak za każdym razem do opinii publicznej trafiają bardzo skąpe komunikaty, zaś czasami PiS stara się wręcz nie wspominać o podobnych rozmowach.[A]

Tymczasem premier Polski Mateusz Morawiecki przekonywał w Chełmie, że „Polska była najlepszym miejscem na świecie dla życia społeczności żydowskiej”. „Mamy prawie 1000 lat współpracy na jednych ziemiach z Żydami, co nie ma porównania z innymi krajami w Europie, a co za tym idzie na świecie. Żydzi czuli się na naszych ziemiach szczęśliwi. Wielu z nich żyło w Chełmie” – powiedział premier podczas spotkania z mieszkańcami miasta w Bibliotece Publicznej. „Po przyjęciu Żydów przez Władysława Hermana, suwerenna władza polska nigdy nie wypędzała Żydów, a wręcz przeciwnie – poprzez przywileje tworzyła dobrą przestrzeń do życia” – podkreślił.[SN]

Morawiecki powiedział też, że polscy królowie „korzystali z mądrości naszych żydowskich współbraci”. Przyznał jednak, że były przypadki prześladowania Żydów, ale mimo to polskie władze „tworzyły przestrzeń do życia, jakiego Żydzi nie mieli w żadnym innym kraju ówczesnej Europy”. „Wielka niesprawiedliwość, wielka krzywda, która dotyka nas dzisiaj w percepcji, polega głównie również na tym, że trudno, aby Żydzi mieli pretensje do państwa hiszpańskiego, skoro zostali stamtąd skutecznie na 500 lat wypędzeni. Trudno, żeby mieli pretensje do Francji, skoro stamtąd byli kilka razy, aż w końcu bardzo skutecznie w XVI wieku również wypędzeni” – ocenił Morawiecki.[SN]

Premier zaapelował, aby walczyć o prawdę historyczną. „Niezwykle ważne dla zachowania prawdy historycznej i oddania należnego szacunku ofiarom jest rozróżnianie między tym, co jest naganne a morderstwami i pogromami które miały miejsce w

innych krajach. W tym Shoah, czyli zaplanowanym wymordowaniu całego narodu żydowskiego” – wyjaśnił.[SN]

Morawiecki podkreślił, że Instytut Jad Waszem powinien uhonorować Polaków jako naród sadząc osobne drzewo „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”, ponieważ w Polsce najwięcej ludzi pomagało Żydom i były największe represje za pomoc Żydom. Dotychczas takie drzewo ma jedynie Dania. „Dla mnie Polska jako naród, Polska jako państwo zasłużyła – jako jedyna – na drzewo Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Te liczby, które czasami są podawane, są kompletnie nieporównywalne do siebie. Jak można porównać teren okupowanej Polski, gdzie za pomoc Żydom karano śmiercią, nie tylko osobę pomagającą, podającą szklankę wody, czy kromkę chleba, ale całe rodziny i całe wioski, do sytuacji – przy całym szacunku do Holandii, czy Danii, gdzie zginęło może z tego powodu kilka osób, a na pewno bardzo, bardzo niewiele – gdy całe państwa kolaborowały z hitlerowskimi Niemcami? Polskie Państwo Podziemne wydawało wyroki śmierci na tych, którzy denuncjowali lub mordowali Żydów. Te dwie sytuacje są zupełnie nieporównywalne” – mówił premier.[SN]

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net